Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 73 (3969) ŚRODA, 27 MARCA 1957 R. Cena 50 gr

Spodziewane jest dalsze złagodzenie przepisów o ruchu w pasie nadmorskim

Narada turystyczna w Koszalinie

KOSZALIN (PAP). W Koszalinie odbyła się, zwołana z inicjatywy władz wojewódzkich Szczecina, Gdańska i Koszalina, narada poświęcona zagadnieniom rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej na naszym Wybrzeżu. W naradzie uczestniczyli m. in. przedstawiciele ZG PTT-K, urzędów morskich oraz WOP.

W czasie dyskusji wysunięto szereg spraw, które otwierają nowe drogi rozwoju turystyki na Wybrzeżu. **Przewiduje się m. in. złagodzenie przepisów, dotyczących poruszania się w pasie nadmorskim, umożliwienie turystom korzystania z noclegów u chłopów, utworzenie określonego pasa plaży dla turystów,** umożliwienie turystom zagranicznym zawijania do naszych portów i korzystania z praw przysługujących turystom polskim.

Poza tym osiągnięto porozumienie w sprawie udostępnienia dla ruchu turystycznego wielu atrakcyjnych jezior i rzek nadmorskich.

Dla szczegółowego opracowania tych zagadnień powołano komisję.

Nominacja

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. **Bolesława Jaszczuka** zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Ferie wiosenne w szkołach

WARSZAWA (PAP). W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty ferie wiosenne w szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i w szkołach zawodowych **trwać będą w roku bieżącym 7 dni — od 18 do 24 kwietnia włącznie.**

Nakazy pracy zniesione

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów podjęła uchwałę **o zapewnieniu środków dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej,** mającą przyczynić się do intensyfikacji produkcji gospodarstw spółdzielczych i wzrostu kultury rolnej.

Istniejącym oraz nowym spółdzielniom produkcyjnym zostanie zapewniona możność korzystania z dogodnych kredytów bankowych, zaopatrywania się w nowoczesne środki produkcji oraz korzystania z pomocy specjalistów w zakresie organizacji pracy i poradnictwa agronomicznego.

Rada Ministrów podjęła uchwałę **w sprawie osadnictwa rolnego.**

Uchwała przewiduje przydzielanie osiedleńcom gospodarstw rolnych i ogrodniczych, działek rzemieślniczych lub miejsc pracy na terenach rolniczych niedoludnionych. Uchwała rozszerza różnorodne formy pomocy państwa dla osiedleńców oraz zwiększa dla nich ulgi w zakresie obowiązków wobec państwa.

Podjęto uchwałę **o nieodpłatnym przekazaniu spółdzielczości ogrodniczej zakładów i przedsiębiorstw,** które stanowiły poprzednio własność tej spółdzielczości, a znajdują się obecnie w zarządzie państwowym.

Równocześnie Rada Ministrów przyjęła uchwałę, ustalającą zasady organizacji rynku warzywno - owocarskiego w zakresie skupu, kontraktacji, współpracy między przedsiębiorstwami państwowymi, a spółdzielniami ogrodniczymi itp.

Rozpatrzono sprawę nowych zasad zatrudniania absolwentów średnich szkół zawodowych i szkół wyższych. **Podjęta uchwała przewiduje zaniechanie na przyszłość wydawania nakazów pracy i przyjmuje zasadę dobrowolnych umów,** zawieranych bezpośrednio między absolwentem a zakładem pracy.

Dla ułatwienia absolwentom zawarcia umowy uchwała wprowadza m. in. system zgłaszania propozycji pracy przez zakłady bezpośrednio do odpowiednich szkół i ustala obowiązek przyjmowania absolwentów do pracy w pierwszej kolejności, przed kandydatami niewykwalifikowanymi.

Wśród innych spraw Rada Ministrów podjęła uchwałę **o uregulowaniu cen jednostkowych za roboty murarskie** w budownictwie.

Tragiczna śmierć młodego oficera Marynarki

W niedzielę 24 bm. o godzinie 7.40 rano na Morzu Północnym zdarzył się tragiczny wypadek na polskim statku m/s **„GDAŃSK".** Dnia poprzedniego „Gdańsk" wyszedł z Gdyni z ładunkiem drobnicy, kierując się do portów Bliskiego Wschodu. Na morzu szalał sztorm. **W trakcie rejsu okazało się, że sztauerzy gdyńscy źle załadowali statek i powstała konieczność umocowania ruchomego ładunku w ładowniach statku.** W czasie tej niebezpiecznej pracy, kiedy silna fala rzucała statkiem, przesuwając z burty na burtę jego ładunek, załoga „Gdańska" rozpoczęła pracę nad unieruchomieniem ładunku. W trakcie tych czynności jedna z ciężkich skrzyń przygniotła I oficera, 30-letniego **Kazimierza Kochmańskiego.** Wypadek okazał się bardzo ciężki. Kochmański nie odzyskał przytomności i o godz. 10 rano tego samego dnia skonał na statku, który szybko zbliżał się do Cuxhaven, prosząc o pomoc lekarską.

Zwłokami zmarłego zajął się polski przedstawiciel PLO w NRF **kpt. Dyrowicz.** W piątek ciało tragicznie zmarłego na posterunku marynarza przywiezione zostanie do Gdyni przez m/s **„HEL",** płynący z Antwerpii.

Donosiliśmy wczoraj o śmierci na morzu w czasie pracy 39-letniego rybaka **Romualda Antuchiewicza,** motorzysty „Gdy-15". Tak więc tragiczny wypadek na „Gdańsku" jest już drugim w ostatnich dniach. Powinny się one stać ostatecznym ostrzeżeniem dla armatorów i ludzi odpowiedzialnych za troskę i bezpieczeństwo pracy. Nie jest dobrze. Trzeba wydać walkę lekkomyślności zagrażającej na codzień ludziom w czasie trudnej pracy na morzu. (wś)

P. Stambolic przewodniczącym Skupszczyny

BELGRAD (PAP). Na posiedzeniu obu izb Związkowej Skupszczyny Ludowej Jugosławii 26 bm. na miejsce zmarłego przewodniczącego Skupszczyny M. Pijade wybrany został Petar Stambolic, dotychczasowy przewodniczący Skupszczyny Ludowej Serbii.

Delegacja PRL złożyła wieniec na grobie Gandhiego

DELHI (PAP). We wtorek rano polska delegacja rządowa złożyła wieniec w Radżgat — miejscu, gdzie spoczywa urna z prochami wielkiego przywódcy narodu hinduskiego, Mahatmy Gandhiego.

* * *

W trzecim dniu wizyty w Indiach, **we wtorek rano rozpoczęły się rozmowy między premierami Cyrankiewiczem i Nehru oraz delegacjami rządowymi obu krajów.**

Na zdjęciu: Powitanie rządowej delegacji PRL na lotnisku w New Delhi fot. Zyg. Wdowiński

Przestępczość wśród nieletnich w statystyce MO

WARSZAWA (PAP). Jak informuje szef oddziału służby kryminalnej KG MO płk. Stanisław Górnicki, **liczba nieletnich do lat 17, ujętych za udział w napadach i rozbojach, wzrosła z 61 osób w 1954 r. do 174 w roku ub.**

W tym samym czasie liczba młodocianych przestępców w wieku 17—21 lat ujętych za napady i rozboje wzrosła z 512 do 863, a w wieku 21—25 lat z 462 do 1.451 osób.

Również niepokojąco przedstawia się sprawa udziału młodzieży we włamaniach. **Ponad 1/4 włamywaczy — to dorastająca młodzież.** Notuje się często nie spotykane w poprzednich latach **zjawisko powstawania całych band, dowodzonych niekiedy nawet przez 14 — 15-letnich chłopców.**

Na specjalną uwagę zasługuje **duża liczba nieletnich recydywistów.**

O ile w 1954 r., według danych Min. Sprawiedliwości, liczba wypadków recydywy wśród nieletnich wynosiła 14,2 procent, to w roku następnym wzrosła do 15,2 procent.

Po opublikowaniu komunikatu o uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego szereg obywateli otrzymało anonimy, których autorzy żądali złożenia okupu pod groźbą pobicia, podpalenia itp.

Sprawcami tych prób wymuszeń są bardzo często młodzi chłopcy.

Na 17 ujętych autorów anonimów w ciągu 14 dni lutego br. jest 13 chłopców w wieku do 21 lat. Analiza grafologiczna wykazuje, że duża część anonimów jest pisana przez młodzież szkolną.

Ustalono, że na terenie woj. warszawskiego i opolskiego 103 dzieci zatrzymanych za różne przestępstwa wychowywanych jest przez matki - prostytutki, a 133 — przez rodziców nałogowych alkoholików. **Około 37 proc. nieletnich, skazanych przez sądy w 1955 r., przerwało uprzednio naukę w szkole podstawowej.**

Funkcjonariusze MO — nie dość zresztą przygotowani do tych czynności — **interweniowali w ub. roku w niemal 24 tys. wypadków, gdy nieletnim zagrażało wykolejenie.**

Dla rozwiązania tego zagadnienia w naszych obecnych warunkach może mieć duże znaczenie **rozwinięcie szerokiego ruchu społecznego dla walki z przestępczością wśród młodzieży.** Jest w naszym kraju wielu ludzi, głównie nauczycieli i sędziów, którzy dla tego celu chętnie poświęciliby swój czas i energię. **Potrzebna im jest pomoc ze strony państwa i koordynacja ich wysiłków, np. w formie utworzenia rady dla spraw młodzieży.**

Prokurator generalny Szwajcarii popełnił samobójstwo

GENEWA (PAP). Prokurator generalny Konfederacji Szwajcarskiej Dubois popełnił w niedzielę 24 bm. samobójstwo.

Jak wynika z oficjalnego komunikatu, był on wmieszany w aferę szpiegowską. Chodzi o dostarczenie wywiadowi francuskiemu danych uzyskanych z podsłuchu telefonicznego w poselstwie egipskim.

* * *

GENEWA (PAP). 26 bm. odbyło się posiedzenie rządu szwajcarskiego, na którym omawiano aferę szpiegowską na rzecz wywiadu francuskiego.

Ważniejsze postanowienia umowy o repatriacji Polaków z ZSRR

Jak już donosiliśmy między rządem PRL a rządem ZSRR została podpisana umowa w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Podajemy poniżej niektóre postanowienia zawartej umowy:

Prawo do repatriacji przysługuje: a) osobom narodowości polskiej, które w dniu 17 września 1939 roku posiadały obywatelstwo polskie, b) dzieciom osób narodowości polskiej, posiadających w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie, urodzonym po dniu 17 września 1939 r., które nie mają w Związku Radzieckim bliższych krewnych, a których krewni przebywają w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub o repatriacje których występują władze polskie.

* * *

Osoby mające prawo do repatriacji i pragnące z niego skorzystać, a odbywające służbę w Armii Radzieckiej, zostaną zdemobilizowane i repatriowane.

* * *

Osoby mające prawo do repatriacji, znajdujące się w miejscach odosobnionych, będą przedterminowo zwolnione i repatriowane lub przekazane władzom polskim.

* * *

Strona radziecka zezwoli na wyjazd do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współmałżonkowi, dzieciom i rodzicom repatriantów, pozostającym z nimi we wspólnocie domowej, nawet jeśli ci członkowie rodziny nie posiadali w dniu 17 września 1939 obywatelstwa polskiego i nie są narodowości polskiej.

* * *

Umawiające się strony zgodziły się kontynuować repatriację **w oparciu o zasadę dobrowolności.**

* * *

Sprawy repatriacji osób, które nie będą mogły uzasadnić swego prawa do repatriacji będą rozpatrywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR wspólnie z pełnomocnikiem rządu PRL do spraw repatriacji przy ambasadzie PRL w Moskwie.

* * *

Przyjmowanie oświadczeń o zamiarze repatriowania się będzie trwało do dnia 1 października 1958 r., natomiast repatriacja osób, mających do niej prawo na podstawie niniejszej umowy, zostanie zakończona w dniu 31 grudnia 1958 roku.

* * *

Strona radziecka przy współudziale Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR dołoży wszelkich starań w celu ustalenia losu i miejsca pobytu na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich osób poszukiwanych przez instytucje polskie, bądź przez obywateli polskich

* * *

Wszystkie postanowienia niniejszej umowy, dotyczące osób narodowości polskiej, **stosują się również do osób narodowości żydowskiej, które posiadały w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie**

Zgon Herriota

PARYŻ (PAP). Były premier Francji, wieloletni przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i przywódca radykałów francuskich, Edouard Herriot, którego stan był od dłuższego czasu bardzo ciężki, zmarł dnia 26 marca o godz. 16,30 przeżywszy lat 85.

Nowa forma desperackiego protestu Japończyków przeciw próbom z bronią jądrową

PEKIN (PAP). Dnia 25 bm. czterech mieszkańców Hiroszimy na znak protestu przeciwko planowanym doświadczeniom z angielską bombą wodorową w pobliżu Wysp Bożego Narodzenia rozpoczęło „nieograniczony strajk na siedząco".

Strajkujący usadowili się przed Parkiem Pokoju w Hiroszimie. Obok nich widnieją transparenty z napisem: „Burmistrzu, gubernatorze, premierze — zaprotestujcie przeciwko doświadczeniom z bombą wodorową", „Powołajcie delegację ludową wraz z premierem i pertraktujcie z premierem brytyjskim Macmillanem!".

Były wiceprzewodniczący Prez. MRN w Szczecinie Zenon Wolny - szef bandy rabunkowej - przed sądem

(Inf. wł.). Prokuratura wojewódzka w Szczecinie przekazała sądowi wojewódzkiemu akt oskarżenia przeciwko **Zenonowi Wolnemu** byłemu wiceprzewodniczącemu Prezydium MRN w Szczecinie, **Gabrieli Prusak, Józefowi Lato, Józefowi Dulińskiemu** oraz **Henrykowi Remiszewskiemu,** znanemu w Szczecinie sportowcowi.

Akt oskarżenia zarzuca im udział w bandzie rabunkowej oraz usiłowanie dokonania napadów na kasjerów różnych instytucji. Poza tym Wolny, Lato, Remiszewski i Duliński odpowiadać będą za nielegalne posiadanie broni.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa szczecińskiego. Z. Wolny do chwili aresztowania pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego do spraw wewnętrznych (!) Prezydium MRN w Szczecinie. Prusak trudniła się w swoim czasie prostytucją. Została w związku z tym doprowadzona przez sekcję do walki z nierządem na rozmowę do Wolnego. Podobała mu się, więc postanowił uczynić z niej swą kochankę.

Postarał się dla niej o mieszkanie i pracę. Pracę jednak szybko porzuciła, gdyż jej zdaniem nie licowało to ze stanowiskiem przyjaciółki tak wysoko postawionego dygnitarza. Wolny wraz z nią i innymi członkami bandy planowali szereg napadów rabunkowych. Ponadto Prusak za wiedzą i zgodą Wolnego kradła w sklepach.

Nitką, po której władze śledcze doszły do kłębka i wykryły bandę, był wypadek postrzelenia się we własnym mieszkaniu Józefa Bogackiego z pistoletu „Walter". W chwilę po oddaniu strzałów do pokoju Bogackiego pełnego przerażonych sąsiadów wpadło dwóch mężczyzn, zabrało leżącą na podłodze broń i zbiegło.

Pogoń nie dała rezultatów. Nieznani osobnicy uszli. Dopiero następnego dnia w szpitalu Bogacki zeznał, że pistolet znalazł pod leżanką w mieszkaniu swego przyjaciela Dulińskiego. W ten sposób cała banda znalazła się za kratkami.

Czy nasz dorsz zyska uznanie w NRF?

Przedsiębiorca prywatny z **Bremenhaven** w Niemieckiej Republice Federalnej pan **Willy Hann** zwrócił się do kilku polskich przedsiębiorstw rybackich z ofertą współpracy handlowej. **Jako pierwsza odpowiedziała „Arka", wysyłając w dniu 25 bm. kuter „Gdy 206" z ładunkiem dorsza.** Po drodze do Kilonii załoga polska zrobiła jeszcze dwa zaciągi na głębi bornholmskiej dopełniając swój ładunek. **Zaciągi były obfite i na pokładzie kutra znalazło się 400 skrzyń świeżego dorsza, który już dzisiaj rano na aukcji w Kilonii zostanie oceniony przez zachodnio - niemieckiego konsumenta.**

W wypadku, gdy polski dorsz okaże się atrakcyjny, a ceny będą odpowiadały kalkulacji, przedsiębiorstwo „Arka" częściej będzie wysyłało swoje kutry do portów niemieckich. (wś)

Miss Australii

21-letnia „Miss Australii" June Finlayson pozuje fotoreporterom na starożytnym piedestale na Forum Trajana. Piękność australijska znalazła się w Rzymie w czasie podróży dookoła świata...

Czy spacery wyjdą architektom na zdrowie?

SPACERY są zdrowe. Niech więc architekci wojewódzcy i powiatowi wędrują z budowy na budowę piechotą. Takimi zapewne względami kierowało się Ministerstwo Finansów, uniemożliwiając większości architektów zaopatrzenie się w służbowe samochody.

Zacznijmy jednak rzecz od początku. Ministerstwo Obrony Narodowej, rozumiejąc potrzeby naszego budownictwa, bezpłatnie oddało do dyspozycji Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury pewną ilość starych, ale jeszcze „na chodzie" samochodów, w tym wiele „łazików". Samochody te Komitet przeznaczył w większości dla architektów powiatowych i wojewódzkich — również bezpłatnie. Na to jednak absolutnie nie chce zgodzić się Ministerstwo Finansów, które postanowiło je sprzedać. Niech architekci płacą!

Sęk jednak w tym, że architekci nie mają czym płacić. Jasne więc, że samochody te kupi najwyżej kilku architektów, większość zaś wozów trafi w ręce „inicjatywy prywatnej".

Brak zrozumienia dla potrzeb naszego budownictwa nie wyjdzie na dobre gospodarce. Jeśli obliczyć i ocenić czas, który wyjeżdżający w teren na odległe budowy tracą na jazdę pociągami czy innymi, niezbyt szybkimi wehikułami (często trzeba nawet wędrować kilometrami pieszo) — to okaże się, że „skórka nie jest warta wyprawki". Jeśli dodamy jeszcze straty na budowach na skutek braku dostatecznego nadzoru, liczby będą nader wymowne.

Ministerstwu Finansów radzimy więc raczej zainteresować się samochodami państwowymi — zimą w Zakopanem, a latem w Sopocie. To chyba z nawiązką zrekompensuje „straty" wynikłe z bezpłatnego przyznania samochodów „terenowym" architektom.

Sądzimy, że kilometrowe spacery może i wychodzą na zdrowie architektom, ale z pewnością szkodzą niezbędnej kontroli nad postępem robót budowlanych.

hal

W 20 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

29 marca br. minie 20 lat, jak zmarł w Lozannie geniusz polskiej muzyki współczesnej, Karol Szymanowski. Filharmonia Bałtycka uczci tę rocznicę specjalnym koncertem, który będzie wyrazem hołdu dla kompozytora.

JAROSŁAW Iwaszkiewicz, pisząc o Karolu Szymanowskim, powiedział: **„Zawsze zwycięża ten, kto stawia na uczucia ludzkie i narodowe, kto związuje się z gromadą człowieczą węzłami prawdziwego współczucia i prawdziwej miłości, kto po przez narodowe sięga do ogólnoludzkiego i nigdy nie zapomina, że jest członkiem wielkiej zbiorowości".** W tym określeniu mieszczą się wszystkie cechy tej wybitnej indywidualności twórczej, jaką jest Karol Szymanowski. Z perspektywy historycznej, w miarę mijających lat ukazuje się prawdziwa wielkość Szymanowskiego i jego rola, jaką spełnia w historii polskiej muzyki współczesnej.

W gronie „Młodej Polski" (Karłowicz, Różycki, Fitelberg, Szeluto) był najbardziej uzdolnionym kompozytorem i własną pracą, nawiązując do postępowej tradycji Chopina, **wypełnił olbrzymią lukę, jaka istniała pomiędzy awangardową muzyką zachodnio - europejską a naszą.** W latach młodości ulegał różnym wpływom. Chopin, Skriabin, Reger, Strauss, francuscy impresjoniści, nawet Strawiński dziełami swoimi żłobili swe ślady w technice twórczej Szymanowskiego. Lecz na straży zachowania i rozwoju odrębnego, własnego stylu stała wewnętrzna postawa kompozytora, pełna odwagi i bezkompromisowości.

W owym czasie na Zachodzie panowały radykalne hasła „nowej rzeczywistości", która uznawała samowystarczalność techniki i formy, pozbawione wszelkiego emocjonalizmu. Szymanowski nie naśladował obcych wzorów. Studiował je w tym celu, aby wzbogacić własną wyobraźnię twórczą i ukształtować własną osobowość. Jego siła woli, intuicja artystyczna i moralna postawa, uznająca ideową treść sztuki, przepełnionej humanizmem, ukochanie piękna polskiej ziemi i jej pieśni stworzyły zeń kompozytora narodowego pierwszej rangi. Własną ideologię artystyczną Szymanowski wypowiedział takimi słowy:

„...To, co jest niezdolne do przetrwania burz i wichrów, nietrwałe, ułomne, zmiecie bezlitośnie fala wciąż na nowo kształtująca się życia. To, co w zasadzie niezniszczalne, organicznie związane z samym rdzeniem bytu, ta sama fala wyniesie ku wyżynom trwania."

I dalej:

„Do głębi serca własnego narodu dotrzeć może artysta jedynie drogą stwarzania wszechludzkich wartości".

Więc nie eksperymentatorstwo techniczne, lecz awangardowość kompozycyjnej techniki i treści wyrazowej, dogłębna synteza czynnika indywidualnego i ludowego uczyniły z Szymanowskiego twórcę polskiej muzyki współczesnej. Gdy dla Strawińskiego melodyka ludowa była tylko nowym materiałem dźwiękowym, Szymanowski ceni w pieśni ludowej jej głęboką emocjonalność i świeżość artystycznego wyrazu. Tej emocjonalności podporządkował cały swój aparat techniczny, stojący na najwyższym poziomie i z tego względu **dzieła Szymanowskiego posiadają twórczy pierwiastek życia, który decyduje o ich artystycznej i niezmiennej wartości.** Piękno tych dzieł i ich komunikatywność zatacza z każdym rokiem coraz szersze kręgi, wychodząc z ciasnego kręgu muzyki „dla wybranych" i stając się muzyką „dla wszystkich".

Szymanowski kładł wielki nacisk na społeczne oddziaływanie muzyki i budowanie powszechnej kultury artystycznej. Dał temu wyraz w dziełku pt. „Wychowawcza rola kultury muzycznej w społeczeństwie", w którym czytamy m. in. **„Artysta nie może przemawiać w pustce, śpiewać wśród grobowego milczenia i obojętności, tak jak nie może wzlecieć ptak na te wyżyny, gdzie skrzydłom jego brak oporu powietrznych warstw. Wszakże zrozumienie i entuzjazm dla jego pracy, to siła, wciąż na nowo zapładniająca jego twórczość".**

Społeczne uczulenie, podyktowane pobudkami patriotycznymi, to bardzo znamienna cecha charakteru Szymanowskiego, walczącego z tanim kosmopolityzmem, jaki się w jego epoce rozwijał w sztuce. Nic więc dziwnego, że w jednym z ostatnich listów do Jarosława Iwaszkiewicza pisał: „...przeżywam coraz wyraźniejszy kryzys co do wartości dzisiejszej muzyki". Widząc wokół bezwartościową pustkę w muzyce, starał się własną twórczość uchronić od zarzutu formalistycznego traktowania kompozytorstwa. Z dumą więc pisze: **„Mogą zwać me utwory Metopami, Maskami czy Mitami, mogą one być złą czy dobrą muzyką, — jedno nie ulega wątpliwości: — iż były napisane przez Polaka. Tę właśnie ich cechę podkreśliła mocno i stanowczo... krytyka francuska".**

O tym powinniśmy pamiętać, czcząc 20-tą rocznicę śmierci tego wielkiego geniusza polskiej muzyki współczesnej.

Roman Heising

O wiosennych targach w Lipsku

w telegraficznym skrócie

TARGI Lipskie — to rendez - vous handlu całego świata.

Biorą w nich udział wszystkie większe państwa, z wyjątkiem USA. Przybliżone liczby (na oficjalne jest jeszcze za wcześnie) podają, że **40 państw z około 9.900 firmami wystawia swe towary w 33 domach towarowych, 31 pawilonach i 35 otwartych placach o łącznej powierzchni około 271.000 m².**

Wiosenne targi w Lipsku obejmują targi techniczne i targi wzorcowe przemysłu konsumcyjnego. Jesienne targi natomiast ograniczają się tylko do targów wzorcowych.

Nie ma gałęzi przemysłowej i przetwórczej, która by tam nie była reprezentowana i to niejednokrotnie równolegle przez kilka państw

Ta równoległość produkcji naprowadza widza na rozważania co do możliwości zdobycia rynków zbytu i związanej z tym konkurencyjności, co do cen i gatunku towarów. Otóż różnice gatunków niemal tych samych towarów u tych samych wystawców są zupełnie wyraźne i wydaje się, że w chwili obecnej jest to czynnik decydujący o zdobyciu produkcji.

JAKO zainteresowany specjalnie przemysłem okrętowym, zostałem nieprzyjemnie rozczarowany, gdyż w oddzielnej gałęzi przemysłowej był on reprezentowany tylko przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, która poza mniejszymi jednostkami sportowymi i modelami statków budowanych przez własne stocznie, nic właściwie nie pokazała. Poza tym maszyny i mechanizmy okrętowe były wstawiane pojedynczo przez firmy niemieckie i nie niemieckie wśród innych maszyn energetycznych.

Charakt rystyczne jest, że firmy, budujące silniki spalinowe, które dotąd nie zajmowały się produkcją silników okrętowych, obecnie produkują silniki Diesla mniejszych i średnich mocy dla potrzeb okrętowych. Świadczy to o wielkiej atrakcyjności takiej produkcji.

Zwraca również uwagę fakt, że niektóre państwa, stosunkowo słabo rozwinięte gospodarczo i o słabym przemyśle, pokazały towary (np. maszyny i wyroby przemysłowe), na których brak same cierpią i które muszą importować. Wskazuje to na ogólne dążenie do zainteresowania własną produkcją i zdobycia nabywców.

POLSKA pokazała duży asortyment różnorodnych towarów. Szczególne zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudzał nasz helikopter, zresztą jedyny tego rodzaju okaz na całych targach, motocykle wyścigowe „Fis" i maszyny hydrauliczne do urobku węgla.

Pomijając zresztą niewielkie niedociągnięcia (gdzież ich nie było!), uważam nasze wystąpienie na targach za zupełnie udane, co również potwierdzają rozmowy z obcokrajowcami.

ZSRR posiada własny rozległy pawilon, który robi na widzu wrażenie swymi rozmiarami i pokazanymi przedmiotami.

Ciężkie obrabiarki, maszyny rolnicze, wiertnicze, przemysł konsumpcyjny, rolnictwo i jego przetwórstwo oraz samochody (np. „Wołga" przykuwają uwagę zwiedzającego.

Podobnie udane jest wystąpienie **Czechosłowacji. Ich samochody, motocykle, turbiny, przemysł telekomunikacyjny i telewizja** budzą powszechną ciekawość.

Interesujące jest stoisko **Chin Ludowych,** gdzie poza **obrabiarkami** pokazano **bogaty asortyment wyrobów przemysłu konsumpcyjnego, jak tekstylia, artykuły spożywcze, skóry, ciekawe wschodnie instrumenty muzyczne, wyroby przemysłu ludowego** i inne.

STOISKA większości krajów kapitalistycznych charakteryzowała mniejsza różnorodność towarów, a raczej skupiano się na pewnych **specjalistycznych wyrobach,** jak **silniki Diesla** dla trakcji, **wyroby hutnicze, samochody itp.** Wydaje się, że jest to wskaźnikiem atrakcyjności takich właśnie towarów w wymianie między krajami kapitalistycznymi, a obozem demokracji ludowej.

Jeżeli chodzi ogólnie o najbardziej atrakcyjne dziedziny produkcji ostatniego okresu, to należy wymienić silnie reprezentowaną automatyzację siłowni i maszyn cieplnych, telewizję i przemysł samochodowy.

Tyle w telegraficznym skrócie o samych targach.

ORGANIZACJA targów dla obcokrajowców, jak należało tego oczekiwać, wzorowa. Mimo wielotysięcznych rzesz codziennych gości, już na dworcu informują przyjezdnego dokąd ma się udać, gdzie otrzymuje lokum (w hotelu lub mieszkaniu prywatnym), zostaje zameldowany na czas targów i otrzymuje obszerny materiał orientacyjny o targach.

Łącznie zabiera to kilkanaście minut, po czym znużony podróżnik znajduje się we własnej kwaterze. Zorientowanie się w targach technicznych, które zgrupowane są na oddzielnym terenie, na podstawie planów i objaśnień jest łatwe, nawet dla nie znającego języka.

Ludzie są grzeczni, uczynni, a nawet uprzejmi, nie wiem, czy to tylko na okres targów, czy też na codzień, ale w każdym razie różnica pod tym względem z naszymi ziomkami jest aż nadto rażąca.

Mgr inż. Marian Rakowski

Hinduski statek s/s „Jalakala" po raz pierwszy w br. zawinął do Gdyni

Po raz pierwszy w tym roku przy naszych brzegach gości trójkolorowa bandera Indii. Statek hinduski s/s **„Jalakala"** zawinął do portu gdyńskiego przywożąc dla Polski z Kakinady (północno - wschodnia część Półwyspu Indyjskiego) 9,5 tys. ton rudy żelaznej, która stanowi jedno z naturalnych bogactw ziemi indyjskiej. „Jalakala" należy do statków typu „Liberty". Jego pojemność brutto wynosi 7271 ton.

Kapitanem tego egzotycznego parowca o dźwięcznej nazwie jest jedyny na statku Anglik **S. H. Chaplain.** Pozostała załoga w liczbie 53 osób składa się wyłącznie z Hindusów.

Armatorem statku jest **„India Steam Navigation Company Ltd.",** a portem macierzystym Bombaj. Obecna podróż „Jalakala" stanowi jego 22 rejs do Europy. W Gdyni klaruje statek **Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka.**

Jak się dowiadujemy, druga jednostka tej samej bandery — s/s **„Jalayoti"** przybędzie do Gdyni w połowie kwietnia z tranzytowym ładunkiem rudy żelaznej z Madras dla Czechosłowacji.

(elte)

Znów odkryto nową kometę

(Inf. wł.) W dniu 17 marca o godz. 19,35 astronom Rijves z obserwatorium Tartu (Estonia) odkrył na tle gwiazdozbioru Lwa nową kometę. Przesuwa się ona po niebie w kierunku gwiazdozbioru Raka. Nazwano ją Kometą Rijvesa od nazwiska odkrywcy.

Mamy obecnie niezwykły urodzaj na komety, gdyż niebo nasze przemierzają aż cztery: Olbersa, Arenda - Rolanda, Kopfa i Rijvesa. Spośród nich kometa Arenda — Rolanda osiągnie w maju dużą jasność i będzie prawdopodobnie widoczna gołym okiem.

Zegarki importowane z kartą gwarancyjną

Sklepy jubilerskie rozpoczynają 1 kwietnia sprzedaż importowanych zegarków wyższej jakości z gwarancją fabryczną.

Kupując więc „Omegę", „Doxę" lub zegarek innej znanej firmy będziemy otrzymywali kartę gwarancyjną, uprawniającą do bezpłatnej reperacji w przewidzianym przez fabrykę okresie.

Sklepy „Jubiler" będą prowadziły sprzedaż tylko zegarków wyższej jakości, marki mniej znane znajdą się w MHD i GS.

Mleczne rurociągi plastikowe z hal w doliny alpejskie

Transport mleka przy pomocy specjalnych rurociągów z plastiku zorganizowali mieszkańcy doliny Val d'Herens w Alpach Walijskich (południowa Szwajcaria). Z hal położonych na wysokości 1650 m prowadzą w dolinę dwa rurociągi o łącznej długości 7,5 km do gromadzącej mleko „centrali". W ten sposób umożliwia się zaopatrzenie miejscowej ludności i turystów w świeże mleko w okresie letnim, gdy większa część bydła znajduje się na wysoko położonych halach alpejskich.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych radzili nad sposobem szybkiego rozwoju gospodarstw zespołowych

Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który odbył się w dniu wczorajszym w Gdańsku, zgromadził wielu członków zespołowych gospodarstw naszego województwa oraz rolników indywidualnych, zamierzających rozpocząć wspólną uprawę ziemi. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie inż. Władysława Koleśnika, kierownika WZR, uczestnicy Zjazdu omówili przyczyny masowego rozwiązywania się przed kilkoma miesiącami spółdzielni produkcyjnych.

Dużo miejsca poświęcono też sprawie powstających obecnie różnego typu rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ustaleniu metod i środków oddziaływania na szybki, lecz dobrowolny rozwój gospodarstw zespołowych na wsi.

Pod koniec obrad uczestnicy Zjazdu uchwalili rezolucję, w której postulują **potrzebę jak najszybszego załatwienia takich spraw, jak uregulowanie własności ziemi, zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, udzielanie jej pomocy fachowej — agro i zootechnicznej** itp.

Następnie powołano komisję, której zadaniem jest opracowanie **projektu statutu ZSP** oraz przygotowanie zjazdu, na którym powołany zostanie Wojewódzki Związek Spółdzielczości Produkcyjnej. W skład komisji organizacyjnej weszli następujący członkowie spółdzielni produkcyjnych: **F. Murawski** z Kulic, **Krestek** z Krasnołęki, **R. Bielecki** z Więcków, **J. Milewczyk** z Kokoszków, **A. Łęczycki** z Ełganowa, **N. Prądzyński** ze Staszyna i **J. Minard** z Małkowa.

z.m.-s.

GDYNIA

Wczoraj weszły:
„MANTO" — holend., 389 BRT z drobnicą z Hamburga.
„VEGALAND" — szwedzki, 4500 BRT, z tytoniem z Istanbułu.
„BETA" — szwedzki, 375 BRT, drobnica ze Szwecji.
„ASIA" — dun., 7050 BRT z żelazem i drobnicą z Dalekiego Wschodu.
„PLASSY" — ang., 563 BRT, ze śledziami mrożonymi z Norwegii.
„ARAMELLA" — włos., 7200 BRT, z drobnicą z Chin.
„PROSNA" — pol., 613 BRT, z żelazem z Antwerpii.
„GLIWICE" — pol., 1387 BRT, z drobnicą z Entspilz.
„RYSY" — pol., 759 BRT, z olejem i łojem z Rotterdamu

Wczoraj wyszły:
„BETA" — szwedzki, 375 BRT pod balastem.
„SANTA KATERINA" — NRF, 6996 BRT, do Ameryki Południowej z drobnicą.
„FINKWARDER" — NRF, 265 BRT, z węglem do Szwecji.
„INGE URSULA" — NRF, 498 BRT z węglem do Francji.
„STEGEHOLM" — szwedzki, 4600 BRT, z drobnicą do Ameryki Południowej.
„CHARLOTTE" — szwedzki, 1566 BRT, z węglem do Francji.

GDAŃSK

Wczoraj weszły:
„RIALTO" — włoski, 7153 BRT, z rudą żelazną z Chin.
„CALIOPE" — NRF, 3465 BRT, po węgiel dla Francji.
„ELISABETH HENDRIK FISSER" — NRF 1361 BRT, po węgiel dla Francji.
„KUNGSOE" — fiński, 2156 BRT, z celulozą z Finlandii.
„DALSLAND" — szwedzki, 4000 BRT, po drobnicę do portów lewantyńskich.

Wczoraj wyszły:
„MORSKA WOLA" — pol. 3337 BRT, do Gdyni.
„POKOJ" — pol., 4958 BRT, do Gdyni.
„WINTERLAND" — szwedzki, 4000 BRT, z drobnicą do portów lewantyńskich.
„TAMARA" — szwedzki, 6290 BRT, z drobnicą do portów lewantyńskich.

W dniu 23 marca 1957 r. zginął śmiercią tragiczną motorzysta kutra „Gdy 15"

Romuald Antuchiewicz

Odprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 27 marca 1957 r. o godz. 9 z kościoła św. Michała na cmentarz w Sopocie.

Dyrekcja, Rada Robotnicza
Związek Marynarzy i Rybaków
933-K **PP i UR „Arka" w Gdyni**

POD WODĄ

K. Zagórny-Kretowicz

7)

Postanowiłem wykorzystać błędny cios przeciwnika i z całej siły, na jaką tylko pozwalał opór wody pchnąłem go przed siebie. Potoczył się do tyłu, ale od upadku uratowały go schody, wiodące do drugiej turbinowni. Pochyliłem się wówczas ku ziemi i schwyciłem jego wąż powietrzny. Szarpnąłem nim z całej siły, myślałem, że się urwie z hełmu. Wytrzymał jednak, a Plichert, złapawszy się za poręcz schodów, zachował pozycję stojącą. Wąż powietrzny Plicherta wyślizgnął mi się z ręki. Szpieg szykował się do nowego ataku. Znowu oparłem się plecami o ścianę i sięgnąłem do kieszeni kombinezonu po nóż: Pomyślałem sobie, że nie będę celował, tak jak on w iluminator, ale po prostu w kombinezon. Jeśli uda mi się przedziurawić jedno lub drugie — będę uratowany. Twarz Plicherta pojawiła się znowu przede mną. Atakował, trzymając w jednej ręce nóż, a w drugiej — podniesiony gdzieś z ziemi pręt żelazny. Zmierzał widać do tego, aby za pomocą prętu utrzymać mnie w pewnej odległości, a nożem zadać cios w najdogodniejszym dla siebie momencie. Oparłem się silniej o ścianę, nogi umocowałem w mule podłogi, aby się nie poślizgnąć, a w prawej ręce trzymałem gotowy do uderzenia swój nóż. Szpieg zbliżał się, gotując się do skoku, a ja w najwyższym napięciu i gotowy na wszystko odmierzałem wzrokiem odległość, dzielącą mnie od jego noża. Sam nie wiem, dlaczego człowiekowi jest tak gorąco, kiedy staje do walki o życie.

Plany przeciwnika obliczyłem źle: pręt miał posłużyć nie do utrzymania dystansu, ale do ataku, a nóż stanowił rezerwę. Oczekując ciosu raczej z ręki, w której trzymał nóż, nawet się nie spostrzegłem, jak uderzył mnie po hełmie, znowu w okolicy iluminatora, i to właśnie tym żelaznym prętem. Ześlizgujący się pręt złapałem lewą ręką i pociągnąłem nim przeciwnika ku sobie, równocześnie kierując cios nożem w jego prawe ramię. Plichert lekko się zatoczył, ale ciosu mego uniknął. Wówczas ruszyłem do ataku, stawiając wszystko na jedną kartę: kto pierwszy przebije drugiemu kombinezon, ten pozostanie przy życiu. Musiał wyczuwać moje zdecydowanie, bo cofał się w kierunku schodów krok za krokiem, zwrócony twarzą do mnie. Teraz ja byłem w ofensywie. Zapatrzony w ostrze noża przeciwnika, natknąłem się niespodziewanie na kawał jakiegoś żelaza i zaczepiwszy prawą nogą zatoczyłem się silnie. Zanim odzyskałem równowagę Plichert zdążył już cofnąć się do schodów, skrył się za ich poręczą i pochylony ku ziemi zaczął czymś manipulować. Ruszyłem ku niemu znowu, wyprostował się, gotowy na przyjęcie walki, puszczając z rąk przecięty nożem... mój wąż powietrzny. Przerażony tym widokiem skoczyłem w jego stronę i nim się zorientował, zadałem mu jak mogłem najsilniej sios nożem w bok, rozcinając kombinezon na długości nie mniej niż 10 centymetrów. Usiłował zamknąć dziurę lewą ręką, prawą natomiast ochraniając się przed moim ponownym atakiem. Ale ja nie miałem na co czekać: zadałem mu drugi cios w hełm miedziany, biegnąc prosto z góry. Cios był trafny i skuteczny: dla wroga nie było już ratunku. Trzepotał się jeszcze kilka sekund, ale walki już nie mógł kontynuować. Wraz z życiem ginęła jego tajemnica...

Podciągnąłem swój wąż powietrzny aż do przeciętego końca i zabezpieczyłem otwór przed dopływem wody — nie wielka jej ilość, która w międzyczasie dostała się wężem do hełmu, spłynęła zimnym potokiem po szyi i plecach. Zdawałem sobie sprawę, że zapas powietrza, który mam w kombinezonie może mi wystarczyć najwyżej na cztery minuty, po tym okresie czasu nie będzie już dla mnie ratunku...

Umysł pracował szybko, rozmaite koncepcje przebiegały w myśli, jedne po drugiej, jak sceny w fabularnym filmie. Co robić w takiej sytuacji?

O drodze powrotnej poprzednim szlakiem nie mogło być nawet mowy — trwałaby ona na pewno nie mniej niż 30 minut.

(Cdn.)

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335 60
Dz Miejski 318-97
Dział Gosp Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Oddział w Gdyni 27-50
ul. Świętojańska 9

Pismo redaguje kolegium

Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

Wydawca Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12.50 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk.: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk.

Zam. 6—57

Zabytkowa sosna prosi o ochronę

Przy ulicy Pomorskiej w Oliwie, w rejonie Liceum Pedagogicznego rośnie ogromna, samotnie na szerokiej miedzy stojąca sosna. Jest ona pozostałością po borze, jaki porastał do ok. 1870 roku jałowe piaski, rozciągające się między Oliwą, Zaspą, Brzeźnem i morzem. Szczęśliwie nie wycięto jej przed 90-ciu laty, prawdopodobnie dlatego, że rosła na odwiecznej granicy między Oliwą, a prastarą nadmorską osadą Przymorze, która od nazwiska czasowych jej właścicieli uzyskała niegdyś i nosiła do 1945 r. miano Konradshammer. Obecnie przywrócono osadzie jej pierwotną polską nazwę.

Omawiana sosna jest więc nie tylko rzadkim i niezwykle cennym ze względu na swój wiek i imponującą wielkość zabytkiem przyrody, ale także do pewnego stopnia obiektem historycznym, który winien być chroniony i zabezpieczony przed wycięciem.

W związku z gromadzeniem w pobliżu omawianego zabytku materiałów budowlanych konieczne jest ustawienie przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody tablicy informującej, że drzewo znajduje się pod ochroną i zbadanie czy obiektowi nie grozi niebezpieczeństwo ze strony nieświadomych lub lekceważących przepisy o ochronie zabytków ludzi. Sosnę oliwską, będącą prawdziwym unikatem przyrodniczym, należy ustrzec od losu, jaki spotkał szereg wspaniałych drzew w Gdańsku.

„Awarie statków"

...to tytuł odczytu, który wygłosi dziś o godz. 18 w gabinecie morskim TPPR w Gdyni (ul. Wybickiego 3) mgr J. Cygański.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Sprawa Kowalskiego" — g. 19.
SOPOT — Kameralny — „Dom Bernardy Alba" — godzina 19.
GDYNIA — Dramatyczny — nieczynny.
SOPOT — sala koncertowa Grand Hotelu — koncert pianistki węgierskiej Judit Meri, godz. 19.15.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

Gdańsk — „Leningrad" — „Ona tańczyła jedno lato" od l. 18 szwedzki — g. 16, 18 i 20. **„Kameralne"** — „Czarodziejski ptak" — godz. 9.30 i 10.30, „Nad przepaścią" dok. — godz. 17.30, „Alarm w górach" — od l. 12 — rum. g. 11.30, 13.30, 15.30, 18.30 i 20.30. **Wrzeszcz** — „Bajka" — „Tajemnica domu towarowego" — od l. 7 radz. — g. 9.30, 11.30, 13.30 — „Wiosna, jesień i miłość" od l. 16 franc. g. 16, 18 i 20. „Znicz" — „Dziewczęta z placu hiszpańskiego" — od l. 14 ang. g. 16, 18 i 20. **Nowy Port** — „1 Maja" — „Paryski listonosz" — od l. 12 — g. 16, 18 i 20. **Oliwa** — „Delfin" — „Panienki z międzymiastowej" od l. 16 włoski — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Król się bawi" od l. 16 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Atlantic" — „Sycylijskie wakacje" — od l. 18 włoski — g. 16, 18 i 20. „Gopland" — ul. Bema — „Sierpniowa niedziela" od l. 16 włoski — g. 16, 18 i 20. **Grabówek** — „Fala" — „Jak bezpańskie psy" od l. 18 franc. — g. 16, 18 i 20. **Chylonia** — „Promień" — „Wesoły chłopak" od l. 7 radz. — g. 17 i 19. **Orłowo** — „Neptun" — „Nikodem Dyzma" od l. 16 polski — godzina 16, 18 i 20. **Obłuże** — „Marynarz" — „Klub Pickwicka" od l. 12 ang. — g. 17, 19.30. **Rumia** — „Aurora" — „Skarb ptasiej wyspy" od l. 7 czeski — g. 18 i 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Mąż idealny" od l. 16 ang. — godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia" — „Osiołek Magdany" od l. 7 — radz. — g. 16 — „Otello" — od l 16 radz. — g. 18 i 20.

Wrzeszcz — Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Afryka Północna".

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedz.) od godz. 10—15 i w niedzielę od 10 — 13. Wystawy: archeologiczna, malarstwo, rzeźba, gdańskie rzemiosło artystyczne, grafika.

DYŻURY APTEK

od dn. 23. 3. do dn. 29. 3. 57 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 2 — ul Łąkowa 16. WRZESZCZ — Apteka Nr 16 — ul. Grunwaldzka 52. NOWY PORT — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 83-4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. 20 Października 791. GDYNIA — Apteka Nr 54 — ul. 22 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

Rozszerzamy ramy oskarżenia

w związku z procesem »Goryla« i kompanii

Oto fragment rozprawy sądowej:

ŚWIADEK: Siedzieliśmy z nią w parku do rana.

SĘDZIA: I coście robili?

ŚW.: Całowaliśmy się i tego — owego (następuje wahadłowy ruch ręki).

SĘDZIA (który ma powody do powątpiewania w ścisłość zeznań): A może nie całowaliście się i nie „tego — owego"?

ŚW.: Pocóżbym więc z nią siedział do rana?

Czytelnik po zaznajomieniu się z treścią powyższego fragmentu mógłby słusznie powiedzieć:

— I cóż w tym dziwnego, takie scenki odbywają się odkąd istnieją ławeczki w parkach.

Ale pada następne pytanie:

— Ile świadek ma lat?

— Osiemnaście.

CHCIAŁOBY się zakląć. A więc chłopiec, którego ze względu na wiek mogły dopiero od bardzo niedawna zainteresować fizycznie dziewczęta, **już nie wie po co można siedzieć z młodą dziewczyną w parku do rana.** Wymiana myśli, rozmowa serc, wspólne obserwowanie budzącej się przyrody **są już nie dla niego.**

Gdy spotkamy ślepca, który nigdy nie zobaczy wschodu słońca, gdy ujrzymy głuchego, który nigdy nie usłyszy szczebiotu dziecka, ogarnie nas współczucie. Współczujmyż tedy i temu 18-letniemu kalece, który nigdy już nie odbierze NIC ze wspaniałej symfonii zbliżania się dwojga młodych ludzi.

Ten 18-letni świadek z sądu nie jest, niestety, czymś wyjątkowym. Na ławie oskarżonych zasiada 7 jego kolegów, którzy zabrnęli dalej. Ale nie o nich chodzi. Z materiału ujawnionego przed sądem można wnioskować, że istnieje w Sopocie dość luźno, ale zdecydowanie **powiązane z sobą całe środowisko młodych ludzi tego typu.** Nie łączy ich normalna młodzieńcza przyjaźń. Nie mają wspólnych zainteresowań ani natury intelektualnej, ani materialnej. Nie łączy ich ani dawna ława szkolna, ani obecne miejsce pracy. Niesposób dopatrzeć się żadnych więzów, oprócz stałej, wytrwałej, uporczywej, podniesionej do rangi głównego celu w życiu, pogoni **NIE ZA WYMARZONĄ DZIEWCZYNĄ,** lecz za byle jakimi, szacowanymi na ilość, dziewczętami. Częstym rekwizytem w tej pogoni jest wódka.

Ten „główny cel życia" kształtuje wyraźnie całą swoistą etykę środowiska. Jakże wymowny pod tym względem jest np. następujący fragment rozprawy sądowej:

SĘDZIA: Kiedy świadek poznała oskarżonego?

ŚWIADEK: Pierwszy raz go zobaczyłam w następujących okolicznościach: Rozmawiałam z koleżanką koło dworca z jednym chłopcem. Oskarżony w towarzystwie swoich kolegów podszedł do nas i uderzył tego chłopca w twarz tak, że upadł i zalał się krwią.

SĘDZIA: Czy napastnik znał uderzonego?

ŚW.: Nie znał.

SĘDZIA: Czy co powiedział?

ŚW.: Powiedział: nie przystawiaj się do naszych dziewcząt sopockich.

Kto ponosi winę za okaleczenie moralne młodych ludzi, których niewielką grupkę przedstawił nam proces gdyński?

Gdyby można było wyczerpująco odpowiedzieć na to pytanie, lista oskarżonych musiałaby być bardzo obszerna. Wczesne dzieciństwo ich przypadło na okres wojny, wczesne lata młodzieńcze na lata zamętu powojennego. Winne są i dom i szkoła, warunki mieszkaniowe i materialne. Winne są państwo i organizacje. Winni są publicyści i literaci i wszyscy ci, którzy obserwowali procesy życia, a nie bili zawczasu na alarm.

Właściwie szkoda, że proces nie mógł być udostępniony młodzieży starszych klas naszych szkół. Mogłaby ona wynieść z sali sądowej **bardzo ważne życiowe ostrzeżenie.** Nie chodzi wcale o ewentualnie odstraszające oddziałanie wyroku, który jeszcze nie zapadł. Znacznie sugestywniej przemówiłby do niej **widok ludzi upośledzonych**, którzy nie doznają już w życiu miłości z właściwym jej pięknem, którzy nie potrafią już stworzyć rodzin. Musiałby przemówić do nich wielkim ostrzeżeniem **widok ruiny moralnej, którą w bardzo szybkim tempie osiągają NORMALNI młodzi ludzie, gdy nie potrafią utrzymać siebie na wodzy etyki i rozsądku.**

W. K.

Migawki wybrzeża

Czyj zegarek?

Przy przygotowywaniu do prania garniturów męskich w Pralni Chemicznej Robotniczej Spółdzielni Pracy „Śnieżka" w Sopocie wypadł zegarek. Niestety, pracownicy pralni nie mogli stwierdzić, z którego garnituru zegarek wypadł i tym samym nie mogą ustalić jego właściciela.

ROZTARGNIONY WŁAŚCICIEL ZEGARKA ODEBRAĆ GO MOŻE U KIEROWNIKA PRALNI „ŚNIEŻKA" PRZY UL. OKRZEI 8/10 W SOPOCIE.

Pierwszy zwiastun wiosny

Przed kilkoma dniami do p. Alojzego Dernowskiego zam. w Orłowie przy ul. Płockiej 5 zawitał miły gość wiosenny — bocian. Uradowany gospodarz zaopiekował się gościem na czas chłodów, lecz skoro zwiastowana przez niego wiosna zawita do naszego kraju, bociek niewątpliwie pożegna gościnny dom.

A może w myśl ludowego wierzenia, że „bociek szczęście przynosi" zechce założyć swe gniazdo rodzinne na domu p. Dernowskiego?

(h. k.)

Polski konsument nie zdobył „kokosów" na blokadzie Kanału Sueskiego

Południowe owoce na święta

Po raz pierwszy po wojnie w „Delikatesach" miały się pojawić orzechy kokosowe, które zakupił w Wietnamie **„Rolimpex". Niestety, jeszcze tym razem nie było nam dane pić mleczka kokosowego.** Na przeszkodzie szybkiemu przybyciu orzechów do kraju stanął konflikt sueski, a ściślej zablokowany Kanał. Droga naokoło Przylądka Dobrej Nadziei trwała o kilka tygodni dłużej. **Kiedy do Gdyni przybył ładunek 20 ton kokosów, okazało się, że mogą one zaspokoić jedynie wymagania... ogrodnika, ponieważ wszystkie wypuściły kiełki.** Tak więc i my — polscy konsumenci powiększyliśmy grono tych, którzy na konflikcie sueskim stracili... kokosy.

W okresie przedświątecznym w „Delikatesach" jeszcze nie będziemy mogli dostać gałki muszkatułowej. W tym wypadku konkretną i uzasadnioną pretensję możemy mieć do przedstawiciela „Rolimpexu", który zakupił w Holandii — po przez pośrednika — 4 tony gałki... spleśniałej.

A teraz o rzeczach przyjemniejszych. Co z owoców południowych będziemy mogli dostać w sklepach?

W drugiej dekadzie kwietnia przybędzie do Gdyni z Izraela **transport 1700 ton pomarańczy.** Cytryny przychodzą z Włoch sukcesywnie w ilości 7—8 wagonów. **Już w stadium rozprowadzenia po kraju znajdują się 22 tony daktyli, 100 ton orzechów laskowych i 3,5 tony liści laurowych. Wanilię** zakupiliśmy we Francji.

Z innych produktów zagranicznych sprowadzamy jeszcze — dużą ilość konserw rybnych m. in. sardynek z Jugosławii i Norwegii, oraz z Bułgarii tomaty - pomidory oskórowane w puszkach, fasolkę szparagową groszek zielony i paprykę marynowaną.

Z produktów codziennego użytku przed świętami nadejdzie jeszcze z Wietnam i Burmy kilka tysięcy ton ryżu. W chwili obecnej **„Traugutt"** wyładowuje w Gdyni 2 tysiące ton ryżu burmańskiego. **(wś)**

Uniwersytet Powszechny w Gdyni otwarty

Sto osób na sali, to na pierwszy wykład jest już coś. A właśnie mniej więcej tyle słuchaczy zgromadziło się w poniedziałek 25 bm. **w sali MDK w Gdyni na wykładzie dr Antoniego Chmielewskiego pt. „Jak powstaje ustrój ludzki".**

Przyznać musimy, że Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wykazuje ostatnio ożywioną działalność i — co niemniej ważne — umiejętność znalezienia odpowiedniej formy zdobycia słuchaczy. Nie tak dawno Towarzystwo to wspólnie z gdańskim Wydziałem Oświaty zorganizowało Uniwersytet dla Rodziców pracujących we Wrzeszczu, — w poniedziałek wspomniany wykład inauguracyjny powołał do życia **Uniwersytet Powszechny w Gdyni.**

Tu również część inicjatywy i pomocy (ważnej, bo finansowej) leżała w rękach Wydziału Oświaty Prez. MRN i bardzo ruchliwych działaczy społecznych, byłych aktywistów nie istniejącej dziś organizacji TUR. Współpraca wszystkich tych ludzi, mających przed oczyma jeden cel dała już pierwszy rezultat, a przypuszczać należy, że będzie ich więcej. Uniwersytet Powszechny ma popularyzować wiedzę i zdobycze nauki w różnych dziedzinach. Na razie rozpoczęli już pracę słuchacze kierunku medycznego, w piątek 29 bm. o godz. 19 odczyt dr Heleny Pękalskiej pt. „Początki piśmiennictwa polskiego" otworzy cykl wykładów kierunku historyczno - literackiego. Przewiduje się ponadto odczyty z działu pedagogiki. Wszystkie te trzy kierunki przeznaczone są dla słuchaczy z przygotowaniem maturalnym, ostatni dział niższy, ogólny obejmować będzie wiadomości z zakresu szkoły średniej.

Słuchacze zapisujący się na kurs zobowiązują się uczęszczać nań aż do wyczerpania całego cyklu wykładów. Jednorazowo uiszczają oni niewielką opłatę po czym otrzymują karty uczestnictwa (legitymacje), a po zakończeniu wykładów — zaświadczenia. Słuchacze przygodni, jednorazowi będą prawdopodobnie płacić za wstęp 2 zł. W tej chwili Uniwersytet Powszechny posiada już swoją Radę i Prezydium, którego przewodniczącym jest dr **Zieliński.** Frekwencja na pierwszym ilustrowanym przezroczami wykładzie kierunku medycznego, napawa nadzieją, że Rada Uniwersytetu już wkrótce będzie musiała się zatroszczyć o inną, większą salę. Oby takich kłopotów gdyńscy działacze oświatowi mieli jak najwięcej. **(Ż)**

Dłużej nie wytrzymam

Nie ze swej winy zamiast ułatwiać życie ludziom, narażam ich na złoszczenie się i denerwowanie nie mówiąc o stracie czasu i innych kłopotach. Znoszę cierpliwie walenie pięściami i kłucie szpilkami do paznokci i innymi ostrymi przedmiotami.

JESTEM AUTOMATEM TELEFONICZNYM. A te wszystkie kłopoty jakie sprawiam ludziom zamiast im służyć trwają od czasu wprowadzenia bilonu 50-groszowego z lekkiego metalu. Jeden taki krążek naraża mnie na zakształcenie się i potem już nie mogę pracować. Nie wszyscy o tym wiedzą, niektórzy mówią „a nuż się uda" i próbują...

Słyszałem, że moim „pobratymcom" na terenie Warszawy zrobiono małą poprawkę i obecnie działają po wrzuceniu lekkiego pieniążka.

Może by i moi pracodawcy na Wybrzeżu też o tym pomyśleli. **BO NAPRAWDĘ, JUŻ DŁUŻEJ NIE WYTRZYMAM...**

Telefonem z MO

Zorganizowana ub. soboty w Gdyni kontrola na ulicach wykazała, że wielu uczniów gdyńskich szkół włóczy się wieczorami po mieście. A oto przykłady: przy przystani żeglugi przybrzeżnej przyłapano grupę chłopców nagabujących rybaków „Arki" prośbami o ryby. Chłopcy: RYSZARD SIELECKI (szkoła nr 11), ADAM GOSTKOWSKI (szkoła nr 11), ROMAN GOSTKOWSKI (szkoła nr 4), MICHAŁ KAPTUR (szk. wieczorowa) i GERARD ROŻYŃSKI twierdzili, że „po ryby" przychodzą na przystań za wiedzą rodziców.

Ponadto zatrzymano 15-letniego JANA WOLAKA, który wraz z rówieśnikiem ZYGMUNTEM KLECHĄ straszyli przechodniów zapalonymi szmatami. Wśród przyłapanych na włóczęgostwie znalazł się również 16-letni HUBERT WĘDZIŃSKI z Obłuża, którego już kilka dni nie oglądano w domu.

Uwaga, młodzieży!

Komenda Związku Młodzieży Socjalistycznej w Sopocie organizuje 28 bm. o godz. 16 w świetlicy Komitetu Miejskiego PZPR w Sopocie konferencję miejską związku.

Tematem konferencji będzie omówienie form pracy organizacji sopockiej i wybór stałych władz.

Komunikaty ZBoWiD

Wszyscy b. żołnierze AK, AL, Tajnego Hufca Harcerzy AK w Gdyni, Szarych Szeregów, Gryfu Pomorskiego „Zachód", BCh, KB i inni uczestnicy Ruchu Oporu jak również b. żołnierze Polskich Sił Zbrojnych którzy walczyli na Zachodzie i Wschodzie **proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne organizowane przez ZBoWiD w Gdyni w dniu 31 bm. (niedziela) o godz. 10 w świetlicy Poczty Głównej.**

* * *

Również w niedzielę 31 bm. o godz. 11 w gmachu Prezydium WRN przy ul. 1 Maja w Gdańsku (pok. 26) odbędzie się **zebranie b. Dąbrowszczaków.**

Teraz już nie czas na spory

Program powstał trzeba działać

Podczas 2-miesięcznych prac Komisji Związku Harcerstwa Polskiego, powołanej dla opracowania nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego, napływały do Warszawy listy od ludzi zdawałoby się nie związanych z ruchem młodzieżowym; listy, w których domagano się wprowadzenia do prawa dawnego punktu „harcerz nie pali, nie pije..." Przyszedł taki jeden list podpisany przez kilka tysięcy mieszkańców pewnego miasteczka... Wymowy tego faktu nie trzeba chyba podkreślać.

I wreszcie w wyniku dyskusji, 10 bm uchwalono ostateczne brzmienie prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Nie byłoby celowe przytaczać go w pełnym brzmieniu — ci, których ono interesuje, znają je już nie od dziś. Istotne jest jednak co innego. Mianowicie — jak pracowała (i „dopracowała się...") Komisja złożona z ok. 30 działaczy reprezentujących najróżniejsze nurty, poglądy — od idealistycznego do materialistycznego, nie mówiąc już o owych „pośrednich"; widać jednak po rezultatach pracy komisji, że choć o tych samych sprawach mówiono różnymi językami, zaważył i stworzył wspólną platformę porozumienia wzgląd zasadniczy: dobro młodzieży, sprawy wychowania młodego pokolenia.

Istnieją ludzie, którzy porozumienie to określają mianem kompromisu; ugodowości. Można i tak to zrozumieć, jakkolwiek jednak to nazwiemy — nie zmieni to faktu, że **powstał program — koncentrat wartości moralnych i humanistycznych, które, umiejętnie podane i wpajane w dziecko stworzą człowieka prawego i wartościowego. Formami zmierzającymi do tego celu będą wszystkie sprawności, stopnie harcerskie itp.**

Dziś nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad tymi problemami. Do prawa i przyrzeczenia, jego „rozbioru" powrócimy w oddzielnym artykule. Jeszcze więc jedna uwaga: choć wśród działaczy ZHP istnieją dość poważne rozbieżności (na tle programowym, ideologicznym) — nie czas już na spory i dyskusje, „nadszedł czas działania", młodzież czeka — i nie uznaje argumentu: **„poczekajcie, my na razie dyskutujemy i wymieniamy poglądy".**

Zbliżająca się letnia akcja obozowa będzie wielką próbą życiową nowej myśli harcerskiej. Więc? — do dzieła!

»Karuzela«

zawiera na 16 stronach:

Humoreski
Parodie
Karykatury
Fraszki
Anegdoty

PISZĄ: Brudzyński, Fijas, Huszcza, Polgar, Oścień, Safrin, Sztaudynger.

RYSUJĄ: Baraniecki, Cieloch, Ibis, Lipiński.

16 stron — 1 zł

Wkrótce w kioskach »Ruchu«

Otwórz WARTO wiedzieć

ZEBRANIE NAUKOWE

28 bm. o godz. 13 w małej sali wykładowej Wydziału Farmaceutycznego AMG przy ul. K. Marksa 107 odbędzie się zebranie naukowe organizowane przez Oddział Gdański Polskiego Tow. Farm. i Polskie Towarzystwo Mikrobiologów, na którym mgr L. Sawiewiczowa mówić będzie o środkach leczniczych stosowanych w zakażeniach przyrannych, wywoływanych przez laseczki tężca i zgorzeli gazowej.

SZCZEPIENIE PSÓW

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie zawiadamia, że ponowne ochronne szczepienie psów przeciw wściekliźnie odbywa się do 30 bm. w godz. od 10—13 i od 14—17 każdego dnia w lokalach przy ul. Wojska Polskiego (Łazienki Południowe i przy ul. Jana z Kolna) Państwowe Tory Wyścigów Konnych.

28 BM.

...o godz. 18 w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym kandydat nauk Romuald Juchniewicz wygłosi odczyt pt. „Katodowa ochrona kadłubów okrętowych i budowli morskich".

KTO ZGUBIŁ?

Wydział Finansowy Prezydium MRN w Gdyni przechowuje różne znalezione przedmioty jak: teczki, rowery, części garderoby, drobne sumy pieniężne itp., znalezione na terenie Gdyni w latach 1955 — 1957 r. i dostarczone przez uczciwych znalazców do tut. Wydziału. Po odbiór zagubionych rzeczy należy się zgłaszać w pokoju nr 141.

U ARCHITEKTÓW

W środę, dnia 27 bm. o godzinie 17, w siedzibie SARP (Gdańsk, Targ Węglowy 27 — Strzelnica św. Jerzego) inż. B. Kern wygłosi odczyt pt. „Architektura i budownictwo spichrzowe".

UWAGA, OFICEROWIE REZERWY

Oficerowie rezerwy zamieszkali na terenie administrowanym przez WKR Gdynia, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli być obecni na zebraniu informacyjnym w dniu 17 bm. mogą zapoznać się ze statutem Koła Oficerów Rezerwy i zadeklarować członkostwo w siedzibie Tymczasowego Zarządu w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr 72, pokój 10.

Sport Sport Sport

Jutro rozpoczynają się finały mistrzostw bokserskich Polski

Już w najbliższy czwartek w dużej hali sportowej ZKS „Polonia" w Gdańsku zabrzmi gong rozpoczynający pierwszą walkę ćwierćfinałów mistrzostw Polski w boksie. Zanim to jednak nastąpi przypomnijmy sobie pokrótce historię powojennych bokserskich mistrzostw Polski.

W r. 1946 w Łodzi największą niespodzianką było niewątpliwie znokautowanie słynnego Czortka przez mało znanego Chudego z Częstochowy. Wtedy to na szersze wody wypłynął Grzywocz, wygrywając po bardzo zaciętej walce z renomowanym Sobkowiakiem. Start Antkiewicza nie przyniósł mu sukcesu. Bombardier Wybrzeża przegrał z rutynowanym Rogalskim, który z kolei uległ Komudzie.

NASTĘPNE mistrzostwa przeszły do historii naszego boksu, jako mistrzostwa niespodzianek. W 1947 r. w Katowicach już w jednej z pierwszych walk turnieju Antkiewicz wygrał z Czortkiem, a później z Woźniakiewiczem. 17-letni wówczas pomorzanin Gumowski też był autorem sensacji, zdobywając tytuł mistrza w wadze muszej. W Katowicach błysnął również po raz pierwszy Kruża, nad którego pokonaniem Grzywocz musiał się solidnie nabiedzić.

W następnym (1948) roku mistrzostwa rozgrywane były w Warszawie. Wtedy to Chychła po raz pierwszy zdobył tytuł w wadze półśredniej, wygrywając po dramatycznej walce z łodzianinem Olejnikiem. Niespodziankami dużej kategorii były również tytuły mistrzowskie zdobyte przez Kasperczaka z Poznania i „bokserа o stalowych pięściach" — warszawianina Zagórskiego.

W r. 1949 mistrzostwa odbyły się we Wrocławiu. Wówczas oglądaliśmy „lubelską maszynkę do bicia" — Kukiera, który przegrał na punkty z Nowickim. Swego rodzaju sensacją była walka Grzywocza z Czajkowskim. Po niezwykle zaciętej wymianie ciosów zwyciężył Czajkowski. Niestety wtedy stała się rzecz niedopuszczalna na europejskich ringach. Wbrew wynikowi walki zamiast wrocławianina Czajkowskiego komisja arbitrażowa do dalszych walk dopuściła Grzywocza. W mistrzostwach tych startował również po raz pierwszy Grzelak, który przegrał w finale z Kwiatkowskim. Oglądaliśmy także i Chychłę, którego talent znacznie okrzepł. Zygmunt zdeklasował wtedy Olejnika.

W 1950 roku... Ale o tym napiszemy już później. Zajmijmy się teraz gdańskimi mistrzostwami. A oto tegoroczne zestawienie par w walkach ćwierćfinałowych:

WAGA MUSZA: Ptak (Gdańsk) — Hofman (Zielona Góra), Frącik (Szczecin) — Michułko (Wrocław), Szczepański (Łódź woj.) — Gibala (Kielce), Litke (Poznań) — Kukier (Warszawa miasto).

WAGA KOGUCIA: Lachowski (Łódź woj.) — Kunc (Bydgoszcz), Przylucki (Lublin) — Skutela (Katowice), Kaszuba (Poznań) — Burzyński (Kraków), Binek (Rzeszów) — Kargiel (Łódź miasto).

WAGA PIÓRKOWA: Boczarski (Warszawa) — Zawacki (Poznań), Biały (Bydgoszcz) — Rozpierski (Łódź), Brychlik (Katowice) — Kordowicki (Olsztyn), Wojsłowski (Olsztyn) — Wilk (Lublin).

WAGA LEKKA: Walczak (Bydgoszcz) — Bazylko (Kielce), Milewski (Warszawa) — Kita (Lublin), Paździor (Warszawa) — Pańczyszyn (Opole), Hebda (Katowice) — Kolasiński (Zielona Góra).

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA: Markiewicz (Gdańsk) — Naplerałski (Rzeszów), Klemczyński Wrocław) — Kankowski (Bydgoszcz), Konarzewski (Łódź) — Pasławski (Kraków), Piński (Szczecin) — Wytyk (Poznań).

WAGA PÓŁŚREDNIA: Piński (Szczecin) — Łukomski (Warszawa), Lewandowski (Bydgoszcz) — Kudlacik (Kraków), Debisz (Łódź) — Nowakowski (Rzeszów), Koszałkowski (Poznań) — Chmielewski (Łódź woj.).

WAGA ŁEKKOŚREDNIA: Bauerek (Katowice) — Żaczkiewicz (Opole), Łukasiewicz (Warszawa) — Dampc (Gdańsk), Bartosiewicz (Bydgoszcz) — Grzesiak (Kraków), Szymanowski (Zielona Góra) — Krajewski (Szczecin).

WAGA ŚREDNIA: Konar (Lublin) — Planutis (Bydgoszcz), Pietrzykowski (Katowice) — Wisz (Rzeszów), Guziński (Łódź woj.) — Szymaniak (Warszawa), Polleks (Gdańsk) — Pilarski (Warszawa).

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Piórkowski (Łódź) — Wodkiewicz (Lublin), Michalak (Gdańsk) — Gołowiecki (Olsztyn), Dampc (Warszawa) — Wasilewski (Zielona Góra), Majchrzak (Kielce) — Grzelak (Poznań).

WAGA CIĘŻKA: Szałaj (Zielona Góra) — Gugniewicz (Bydgoszcz), Branicki (Gdańsk) — Jędrzejewski (Katowice), Mańka (Warszawa) — Drewicz (Kraków), Korolewicz (Gdańsk) — Górny (Kraków).

* * *

Przy okazji informujemy, że bilety na mistrzostwa są już do nabycia w placówkach „Orbisu" oraz w sklepie „Bazar" przy ul. Węglarskiej w Gdańsku.

Żałoba w polskim piłkarstwie

Piłkarstwo polskie okryło się żałobą, bowiem zmarł prezes honorowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, generał rezerwy Władysław Bończa Uzdowski. Zmarły przeżył 69 lat i przez długie lata był prezesem honorowym PZPN.

Piłkarze przed rozgrywkami

W dniu 31 marca br. na terenie całego województwa gdańskiego rozpoczną się rozgrywki mistrzowskie w piłce nożnej.

Gdański Okręgowy Związek Piłki Nożnej dokonał podziału drużyn piłkarskich okręgu gdańskiego. Podział ten przedstawia się następująco:

LIGA OKRĘGOWA

1. GWARDIA Gdańsk
2. GEDANIA Gdańsk
3. ARKA Gdynia
4. BAŁTYK Gdynia
5. FLOTA Gdynia
6. START Gdańsk
7. STAROGARDZKI KLUB SPORTOWY
8. BUDOWLANI Gdynia
9. WŁÓKNIARZ Starogard
10. WISŁA Tczew

KLASA A

1. AZS Gdańsk
2. KASZUBIA Kościerzyna
3. LECHIA I b Gdańsk
4. UNIA Tczew
5. JEDNOŚĆ Gościcino
6. JURAND Malbork
7. POLONIA II Gdańsk
8. KOLEJARZ Ostrów
9. STAL Oksywie Gdynia
10. POLONIA Elbląg

LIGA JUNIORÓW

1. POLONIA Gdańsk
2. LECHIA Gdańsk
3. START Gdańsk
4. BAŁTYK Gdynia
5. DALMOR Gdynia
6. ARKA Gdynia
7. WISŁA Tczew
8. SKS Starogard
9. LZS Pelplin
10. TURBINA Elbląg

Ponadto Zarz. GOZPN postanowił utworzyć następujące podokręgi rozgrywkowe GOZPN: PODOKRĘG GDYNIA, dla powiatów m. Gdynia Kartuzy, Kościerzyna, Puck, Wejherowo, Lębork; PODOKR. TCZEW dla powiatów Pruszcz, Starogard i Tczew, oraz PODOKRĘG MALBORK dla powiatów: Elbląg, Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór i Sztum.

Uwaga, kandydaci i kandydatki do ósemki „Dziennika Bałtyckiego"

Publikujemy dalszą listę nazwisk kandydatek i kandydatów, którzy jutro rozpoczynają treningi.

KOBIETY

Marianna Furst z Gdańska, Regina Zielińska z Gdańska - Wrzeszcza, Barbara Pasala z Sopotu, Renata Ropel z Gdyni - Orłowa, Krystyna Miller z Gdańska-Wrzeszcza, Helga Mosalska z Gdańska, Irena Moroz z Gdańska, Bożena Pietrucha z Sopotu.

Kandydatki te winny się zgłosić w czwartek dnia 28 bm. o godz. 16 w redakcji „Dziennika Bałtyckiego". Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, dział sportowy III piętro, pokój 308.

MĘŻCZYŹNI

Jan Struk z Górek Wschodnich, Wiesław Daszkiewicz z Gdańska - Wrzeszcza, Henryk Lessnau z Redy, Zygfryd Majewski z Gdańska, Udo Dittman z Górek Wschodnich, Henryk Kielbratowski z Gdyni, Jan Nowakowski z Gdańska, Waldemar Purzycki z Gdańska-Letniewa, Jan Waloch z Gdańska - Wrzeszcza.

Wyżej wymienieni kandydaci zgłoszą się w czwartek dnia 28 bm. o godz. 17.45 w redakcji „Dziennika Bałtyckiego", Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, dział sportowy, III piętro, pokój 308.

W następnych numerach naszej gazety podawać będziemy dalszy ciąg listy nazwisk kandydatek i kandydatów.

Lechia zaproszona do NRF

Jak się dowiadujemy, jedenastka piłkarska ligowej Lechii otrzymała zaproszenie na wyjazd do Niemieckiej Republiki Federalnej. Piłkarze gdańscy rozegraliby tam dwa spotkania. 15 maja będą oni mieli za przeciwnika drużynę EINTRAGE BRUNSWIK, a w trzy dni później w Berlinie zachodnim spotkają się z TENIS BORUSSIA Berlin.

Ta ostatnia drużyna w drodze rewanżu ma przyjechać w końcu lipca br. na dwa mecze do Polski.

POD ŚWIATŁO

Aluminiowy garnek

Albin Pęczek jest bokserem — amatorem. Jest ambitny. Bokser Pęczek jest mistrzem w swojej wadze. Pęczek umie. Pęczek zwycięża. Pęczek jest oklaskiwany i nagradzany. Różnie, ale zawsze rzeczowo.

Barnaba Pęk jest kolarzem — amatorem. Jest ambitny. Tour de Pologne. Wyścig Pokoju. Egipt. 6-miesięczny obóz kondycyjny, czekolada na miejscu i na wynos. Zwycięstwa, rekordy i nowy wyjazd za granicę: Tour de Honolulu. W Honolulu miejscowa Polonia, trener i pozostałych 17 osób towarzyszących podrzuca go do góry. Na warszawskim lotnisku bohatera wynoszą na rękach z samolotu i sadzają do przydzielonej „Warszawy" (...rozpropagował ojczyznę w Honolulu, te rzeczy...)

W „Warszawie" na tylnym siedzeniu: telewizorek, radio, ścienny zegar z kukułką, komplet aluminiowych garnków.

Cyryl Pękadło jest lekkoatletą — amatorem. Bardzo ambitny. Między jednym a drugim zwycięstwem trenuje. Jak nie trenuje to handluje (nagrodami). Sprzedał na razie: trzy radioodbiorniki, trzy wyżymaczki, lodówkę, 4 kupony „setki", dwa komplety aluminiowych garnków, zostawiając na własny użytek trzeci.

Chłop jest ambitny. Zawsze wchodząc na bieżnię wie, że rozpoczyna nową walkę i wie o co walczy (lodówka, radio, zegarek, komplet aluminiowych garnków).

* * *

Dużo się u nas w kraju od paru lat zmieniło. Nie tylko w kraju. W sporcie też. Mamy np. większe ambicje... Ongiś niewielu amatorów — sportowców miewało takie ambicje (których wynikiem było np. uruchomienie sklepiku).

Większości wystarczała dawniej na międzynarodowych spotkaniach sama biało - czerwona flaga, wciągana na maszt, a przy hymnie narodowym jakoś tak dziwnie pociągali nosem...

Dymsza określiłby to krótko: „...precz sentymenty, à bas!"

To też nam to już nie wystarcza! My mamy inne ambicje. Inne też ambicje ma Pęczek, Pęk i Pękadło. Bo poza ideą zawsze i wszędzie przyświeca... aluminiowy garnek.

len

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na fali 230,1 m w ŚRODĘ 27 bm.

4.57 — Początek aud. 5.00 — Wiad. 5.06 — Muzyka poranna. 5.30 — Rozmaitości rolnicze. 5.50 — Małe zesp. rozrywkowe. 6.00 — Dziennik poranny. 6.10 — Program i prognoza pogody — lok. 6.13 — Aud. dla wsi — lok. 6.25 — Kalendarz rad. 6.30 — Gimnastyka. 7.00 — DZIENNIK. 8.00 — WIAD. 8.06 — Przegląd prasy. 9.00 — Aud. dla kl. I—II „Z piosenką jest nam wesoło". 10.00 — „Złoty kwiat lotosu" — I. Pauszer. 10.20 — Romantyzm niemiecki. 12.04 — WIAD. 15.30 — „Błękitna sztafeta". 16.00 — WIAD. 16.05 — Koncert życzeń. 16.45 — „Akcja pod arsenałem" — pog. Z. Ziółka. 17.00 — Sportowe rozmaitości. 17.15 — „Nadzieje i doświadczenia" — słuchowisko Reginy Witkowskiej. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.55 — „Anioły z warkoczami" — lok. 18.30 — WIAD. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Audycja z cyklu „Wieczorynki". 19.50 — „Małe suita" — Lutosławskiego. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Sport. 21.00 — Koncert Chopinowski. 21.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 22.50 — „Królewski błazen" — balet Tomasza Kiesewettera. 23.50 — WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

3 kontrolerów sanitarnych — felczerów sanitarnych zatrudni od dnia 1 kwietnia 1957 r. lub później Miejska Kolumna Sanitarna w Sopocie, ul. Kościuszki 25/27, pokój 77, tel. 518-23. Warunki płacy wg stawek obowiązujących w służbie zdrowia. 910-K

Kucharza - garmażera, oraz **kuchmistrza na zastępcę szefa kuchni** zatrudni od zaraz Grand Hotel „Orbis" w Sopocie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja planowania, pokój 239 od godz. 8 do 16. Wynagrodzenie wg nowej orbisowskiej umowy zbiorowej 914-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 37, magister na stanowisku pozna pannę do lat 35, najchętniej z samodzielnym mieszkaniem i wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Fortuna". G-4917

PANNA, brunetka lat 25 o miłym usposobieniu pozna pana do lat 30, kulturalnego z dobrym charakterem w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Gabrysia". G-4910

PANNA na stanowisku, brunetka — lat 29, dobrze wychowana o miłym usposobieniu pozna pana do lat 35, z dobrym charakterem w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „Mirka". G-4911

KAWALER lat 24, samotny, bez nałogów pozna wysoką, religijną, inteligentną pannę do lat 23, najchętniej posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Poważne oferty kierować Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Gozdawa". G-4923

„ŻYCZLIWY" — dziękuje za życzenia. Czekam na adres. Gdynia, poczta główna, skrytka 138. P-1836

MAŁŻEŃSTWA dyskretnie kojarzy w całej Polsce — Biuro Matrymonialne — „Swaty", Olsztyn 2, skrytka 141. Na odpowiedź załączyć znaczek za 1,55. K-918

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWA lub domu do kupna poszukuję. Makowski, Puck, ul. 10 Lutego 14. G-4901

GOSPODARSTWA w województwie gdańskim, pow. tczewskim i innych — MŁYN wodny na turbinę powiat Garwolin (warszawskie) sprzeda Kasperski — „AGENCJA HANDLOWA", Gdynia, Świętojańska 51, tel. 58-69. G-4363

DOMEK spółdzielczy lub prywatny wyłączony spod kwaterunku kupię, najchętniej w Sopocie lub Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod — „4788". G-4788

GOSPODARSTWO, połowę kompletnych zabudowań 8,30 ha, 12 km od Gdańska 2 km od szosy sprzedam lub wydzierżawię. 5—6 ton słomy, 70 ton obornika — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „4837". G-4837

DOMEK drewniany — 2 pokoje, kuchnia, łazienka 1000 m kw placu w Świdrze koło Warszawy sprzedam. Wiadomość, tel. Warszawa 696-68, godz. 16—19. K-909

DOMEK jedno lub dwurodzinny w Gdańsku lub Gdyni od właściciela kupię, może być na trasie Gdańsk — Gdynia. Marta Rezmer, Gniew, pow. Tczew, ul. Wiślana 18. G-4913

GOSPODARSTWO 7 ha ziemi, ogród pięknie położone nad Wisłą, cena 50.000 zł sprzedam. Małgorzata Miszke, Mała Słońca, poczta Subkowy, pow. Tczew. P-1834

DOM 15-pokojowy wraz z kuchniami (stajnia, podwórze) oraz maneż 2-konny sprzedam. Marta Rezmer, Gniew, Wiślana 18, pow. Tczew. G-4913

ODDAM w dzierżawę hektar ziemi ogrodowej (lub spółka). Gdańsk, Lipce nr 359. G-4915

KUPNO

DESKI ogrodzeniowe, rower damski, męski używany kupię. Tel. 415-52. G-4924

BAKELIT, polisterynę — surowiec) kupuję. Gdynia, tel. 58-19. P-1912

„IŻA" i „Jawę" na 16 kupię. Gdynia, poste restante, Koszałka. P-1803

MOTOCYKL M 72, BMW mało używany kupię. Podać cenę. Oferty Radom, ul. 1 Maja 34/7, Jan Małek. G-4996

SAMOCHÓD 6 cyl. „Chevrolet de Luxe", „Mercedes", „Ford", „Opel-Kapitan" kupię. Gdynia, tel 10-54. P-1837

LOKALE

POKÓJ z balkonem, z używalnością kuchni, ewentualnym urządzeniem samodzielnej kuchni w Bydgoszczy w pobliżu dworca zamienię na podobne w Gdańsku. Zgłoszenia Wiśniewski, Gdańsk, ul. Robotnicza 14—3 (po południu). G-4824

POKOIK oddzielny w Sopocie odda małżeństwo bezdzietne solidnej spokojnej osobie, wolnej przed południem za skromną pomoc w gospodarstwie. — Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Spokój". G-4822

KOŚCIERZYNA — zamienię 2 duże pokoje z kuchnią (bieżącą wodą), słoneczne, wygody, I piętro na podobne z możnością hodowli inwentarza, trasa Żukowo Wschodnie — Gdynia, względnie Wejherowo — Tczew. Wiadomość — Gdańsk, tel. 319-62, godz. 15. G-4818

SAMODZIELNE jednopokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, gazem, co zamienię w centrum Gdyni na dwie kawalerki lub dwupókojowe mieszkanie z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „4843". G-4843

POKÓJ z małą kuchenką, wszelkimi wygodami, samodzielne w centrum Gdyni, Świętojańska zamienię na większe. Warunki do omówienia. Gdynia, poste restante, Koszałka. P-1804

4 POKOJE z kuchnią, wygodami, balkonem i ogródkiem w Lęborku zamienię na 2 pokoje lub duży pokój z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Gdynia, tel. 47-92, godz. 8.30—15.30. G-4839

4-POKOJOWE komfortowe, samodzielne mieszkanie w górnym Sopocie zamienię na równorzędne trzypokojowe tylko w Sopocie. — Tel. 526-91. G-4838

DWA pokoje z kuchnią, komfortowe przy tramwaju w Pabianicach zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość — Wrzeszcz, Wajdeloty 24/11. G-4850

POKÓJ z kuchnią, możnością trzymania inwentarza zamienię na większe w trójmieście za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „4904". G-4904

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Sopocie oraz kawalerkę (duży metraż) zamienię na mieszkanie trzypokojowe lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „4927". G-4927

SAMODZIELNE mieszkanie 1,5 pokoju z kuchnią zamienię na oddzielne 2 pokoje. Gdańsk - Brzeźno, ul. Pułaskiego 10a—4. G-4908

MIESZKANIE pokój z kuchenką w Białymstoku zamienię na podobne lub większe w trójmieście. — Wiadomość: Sopot, Białkowskiego 14 m. 2, Jankowski. K-919

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Chylonii zamienię na mieszkanie równorzędne lub jeden duży pokój z kuchnią w Gdyni. Chylonia, ul. Chylońska 109—3. P-1841

SAMODZIELNĄ kawalerkę w Orłowie zamienię na pokój z kuchnią w Gdyni lub Sopocie. Telefonować nr 420-12. Warunki dobre. P-1844

PRACA

SPRZĄTACZKA i piekarz do piekarni od zaraz potrzebni. Gdańsk-Wrzeszcz, Wiązowa 1e. G-4862

POMOC domowa potrzebna. Referencje pożądane Wrzeszcz, Lilli Wenedy 2 (boczna ul. Marksa), po 17. K-924

DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna. Gdańsk-Wrzeszcz, Politechniczna 17a m. 8. Zgłoszenia 17—19. G-4820

UCZEŃ w zawodzie murarskim potrzebny w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod — „4903". G-4903

POMOC domowa w starszym wieku natychmiast potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Gdańsk, ul. Kołodziejska 7/9 m. 3, kl. E, od godz. 16—19. G-4909

ROBOTNIKA rolnego samotnego lub z pomocnikiem poszukuję. Zgłoszenia: Gdańsk - Oliwa, ul. Podhalańska 21—3, II p. G-4916

UCZCIWEJ repasaczki do pracy poszukuję. Zgłoszenia: Gdynia, poste restante, Wesołowska. P-1855

ZGUBY

REC Maria, Gdańsk, Malczewskiego 2—2 zgubiła przepustkę Stoczni Gdańskiej nr 29684. G-4935

KAJDEWICZ Jerzy, Gdynia, Szkoła Rybołówstwa Morskiego zgubił legitymację szkolną nr 714888. P-1843

NAUKA

PSZCZELARZE! Kursy zaoczne dla pszczelarzy, od dwóch lat prowadzi wskali krajowej Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR — Gdańsk - Wrzeszcz, Miszewskiego 12. Informacje pisemne po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 1,20 zł. G-4849

ANGIELSKI — komplety dla początkujących — zaawansowanych. Poniedziałki, czwartki. Klub „Impreza" Gdynia, Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlantic"), godz. 16—22. G-4267

ŁATWO i solidnie przygotowuje do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego we wszystkich zawodach Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR w Gdańsku - Wrzeszczu, Miszewskiego 12 tel. 412-75. Informacje po nadesłaniu 1,20 zł znaczkami pocztowymi. G-4830

RÓŻNE

WARSZTAT naprawy i strojenia organów kościelnych. Józef Mollin, Odry, pocz. Gotelp, pow. Chojnice. G-4382

WZYWAM małżeństwo Janostwo Pałaszów z nieznanego miejsca pobytu do zabrania swoich rzeczy w ciągu tygodnia od ogłoszenia. Kożuchowski. G-4914

PAŃSTWU Kania i Grochowskim za okazanie mi dużo serca i życzliwości oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego śp. Pawła Pionkę składa serdeczne „Bóg zapłać" żona z córeczką. P-1839

HANDLOWIEC przyjmie przedstawicielstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „4928". G-4928

DYREKCJI PPD „Dalmor", Radzie Zakładowej oraz Kolegom ze statku „Płona" za wzięcie udziału w pogrzebie i wydatną pomoc okazaną rodzinie zmarłego śp. Pawła Pionke składa serdeczne podziękowania żona. P-1838

PRZYSTĄPIĘ do spółki z modystką lub fachowcem wyrobów szklanych posiadam lokal. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „4928". G-4928

POGRZEBY i wszystkie formalności pogrzebowe — załatwia „Współpraca" — Wrzeszcz, Partyzantów 6 G-4964

SPRZEDAŻ

LODÓWKA „Zis-Moskwa" do sprzedania. Tel. 512-02, Rygielski, godz. 18—21. P-1822

WÓZEK spacerowy belgijski sprzedam. Sopot, Grunwaldzka nr 88/2. P-1786

MASZYNĘ do robienia swetrów nową, uniwersalną podwójną „Tricorex" — sprzedam. Tel. 19-41 — wewn. 17 do godz. 16. P-1817

WESTFALKĘ gazowo-węglową nową sprzedam. Leszczyński, Wrzeszcz, Grunwaldzka 142. Oglądać do godz. 8.30 i wieczorem po 20. G-4829

RADIO „Stern" 2-głośnikowe, 9-lampowe tanio sprzedam. Nowy Port, ul. Wilków Morskich 18 (warsztat), od godz. 11—18. G-4844

WÓZEK spacerowy czeski wózek dziecięcy „riksza" gitarę siedmiostrunową, aparat fotograficzny „Velta", adapter sprzedam. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 39/3. G-4905

NOWĄ maszynę do robienia swetrów „Knitax" M2 z przystawką szwajcarską sprzedam. Gdynia, Szkolna 10/5, tel. 37-96. P-1816

SAMOCHÓD 4-osobowy — Polski - Fiat 508, silnik zapasowy i części pilnie sprzedam (22.000). Wejherowo, ul. Przebendowskiego 4a, Uzdrowska P-1842

MOTOREK dentystyczny sprzedam. Wiadomość tel 313-60, godz. 17 do 20. G-4967

„JAWĘ" nową 350 na 16 sprzedam. Gdynia, Starowiejska 35, tel. 14-66. P-1843

WESTFALKĘ białą na węgiel sprzedam. Gdynia, Beniowskiego nr 12. P-1854

TOALETKĘ nową, jasną sprzedam. Wrzeszcz, Topolowa 11/2. G-4842

2 KROWY rasowe sprzedam. Gdańsk, Elbląska 61 m. 3. G-4900

ELEGANCKĄ jadalnię — sprzedam. Gdańsk - Letniewo, ul. Starowiejska 57a, I ptr. G-4906

WÓZEK dziecięcy głęboki sprzedam. Cena do uzgodnienia. Górki Zachodnie ul. Łowicka, blok 6/5, Helena Miotk. G-4912

SAXOFON alt, flet piccolo, akordeon 80 basów Hohner, 4 registry, wiatrówkę czeską 20-strzałową — sprzedam Wrzeszcz Orzeszkowej 9 m. 8. G-4919

SILNIK samochodowy — Opel - Blitz do 0.75 ton oraz pompę wodną z silnikiem spalinowym 125 cm sprzedam. Oglądać od 18. Orunia, Junacka 2/5. G-4920

KONIA silnego, spokojnego źrebca, lat 4 sprzedam. Cena 17.000 zł. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „4921" G-4921

CHEVROLET 1950 stan pierwszorzędny do sprzedania. Wiadomość tel. 42-97. G-4922

LODÓWKĘ „ZIL-Moskwa", telewizor „Rekord" nowe sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 185—1. G-4929

DACH garażowy z blachy ocynkowanej falistej 30 m kw — 2500 zł sprzedam. Warsztat ślusarski, Malbork, ul. Poczty Gdańskiej 7. PG-1827

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 25. III. 1957 r. nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

Edward Heidrich

b. notariusz i wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 marca 1957 r. z kaplicy szpitalnej w Gdyni o godz. 15.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

4989-G **RODZINA**